

## POSTANOWIENIE Z DNIA 21 MARCA 2007 R.

I KZP 1/07

1. Skoro przepis art. 469 zd. 2 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 325i § 1 k.p.k., a to unormowanie wyznacza określone warunki, w tym konkretne terminy, w jakich dotychczas prowadzone dochodzenie powinno przybrać formę śledztwa, to nie znajduje podstaw rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym w każdej innej sytuacji, w której zmiana formy postępowania przygotowawczego z dochodzenia na śledztwo nastąpiła z powodu nieukończenia dochodzenia w dopuszczalnym (przewidzianym inną ustawą) terminie.

2. Z punktu widzenia treści art. 469 k.p.k. – uzależniającego możliwość uproszczonego rozpoznania sprawy od formy postępowania przygotowawczego – decyzja opisana w art. 34 § 3 k.p.k. może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy została podjęta w stadium poprzedzającym wniesienie oskarżenia i wtedy, gdy wyłączone na jej podstawie postępowanie przygotowawcze, w sprawie poszczególnych osób lub o określone czyny, spełniało warunki przewidziane wymienionym na wstępie przepisem.

*Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: D. Rysińska (sprawozdawca), J. Szewczyk.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Renaty B., po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 12 grudnia 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa z powodu nieukończenia dochodzenia w terminie 3 miesięcy, jeżeli następnie ujawni się okoliczność dotycząca jednego z podejrzanych samoistnie uzasadniająca formę śledztwa (art. 325c pkt 2 k.p.k.) a po

wpłynięciu aktu oskarżenia jego sprawę rozpoznano odrębnie, to wyłączo-  
na zostaje możliwość odrębnego rozpoznania sprawy przez Sąd w trybie  
uproszczonym /jednoosobowo/ (art. 469 k.p.k.) także co do współoskarżo-  
nego, którego nie dotyczyły inne okoliczności uzasadniające prowadzenie  
postępowania przygotowawczego w formie śledztwa?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu do roz-  
strzygnięcia, powstało w następującej sytuacji procesowej.

Postanowieniem z dnia 6 września 2001 r. Prokurator Rejonowy w P.  
wszczał w sprawie dochodzenie, a następnie w dniu 6 marca 2002 r., w  
związku z upływem sześciomiesięcznego okresu jego trwania, wydał po-  
stanowienie o wszczęciu w niej śledztwa. Z tego śledztwa, obejmującego  
szerszy zakres przedmiotowy i przedłużanego kolejnymi postanowieniami,  
w dniu 5 listopada 2002 r. wyłączono do odrębnego postępowania materia-  
ły w sprawie nieprawidłowości w rejestracji Komitetu Wyborczego Samoob-  
rony, fałszowania podpisów na listach poparcia i ujawnienia danych oso-  
bowych. Dalej prowadzone w tej sprawie śledztwo było przedłużane kolej-  
nymi postanowieniami z dat: 28 listopada 2002 r., 26 lutego 2003 r. i 8  
września 2003 r., w których wskazywano na niemożność ukończenia po-  
stępowania przygotowawczego w planowanych terminach, z uwagi na wie-  
łość koniecznych do przeprowadzenia czynności procesowych. W ostatnim  
z wymienionych okresów, kiedy postępowanie przygotowawcze było w fa-  
zie *in personam*, prokurator, postanowieniem z dnia 26 lutego 2004 r., do-  
puścił dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej co do stwierdzenia poczytal-

ności w chwili czynu oraz aktualnego stanu zdrowia psychicznego podejrzanego Ryszarda P. W wydanym kolejno (i po raz ostatni) postanowieniu z dnia 5 marca 2004 r. o przedłużeniu śledztwa, toczącego się przeciwko temu podejrzanemu oraz Renacie B., Prokurator Okręgowy w P., jako powód podjęcia tej decyzji, podał konieczność uzupełnienia śledztwa, m. in. przez przeprowadzenie sądowo-psychiatrycznego badania Ryszarda P. Po przeprowadzeniu tego badania i wykonaniu pozostałych niezbędnych czynności, prokurator zamknął śledztwo w dniu 14 czerwca 2004 r.

W akcie oskarżenia, skierowanym do Sądu Rejonowego w P., prokurator oskarżył Renatę B. i Ryszarda P. o popełnienie, wspólnie i w porozumieniu, przestępstw kwalifikowanych z art. 248 pkt. 3 i 5 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. wskazując, że sprawa podlega rozpoznaniu w trybie zwyczajnym. Jednocześnie złożył wniosek o skazanie Ryszarda P., na podstawie art. 335 k.p.k., bez przeprowadzenia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 20 września 2004 r. Sąd Rejonowy w P. skazał Ryszarda P. za zarzucone mu przestępstwo zgodnie z wnioskiem prokuratora, natomiast sprawę Renaty B. wyłączył, tego samego dnia, do odrębnego rozpoznania. Następnie w dniu 5 października 2004 r. Sąd ten – na podstawie art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k. oraz art. 469 k.p.k. w zw. z art. 325i k.p.k. – zmienił tryb rozpoznania tej sprawy ze wskazanego w akcie oskarżenia na uproszczony.

W konsekwencji, sprawa Renaty B. trafiła do Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w P., gdzie obrońca oskarżonej złożył wniosek o zmianę trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny. We wniosku tym obrońca wywodził głównie, że poddanie Ryszarda P. badaniu psychiatrycznemu w trakcie postępowania przygotowawczego wymagało, zgodnie z art. 325c pkt 2 w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., prowadzenia tego postępowania w formie śledztwa, a to w konsekwencji zobowiązuje sąd do rozpoznania sprawy Renaty B. w trybie zwyczajnym. Prokurator z kolei, wy-

powiadając się co do tego wniosku akcentował, że wskazana przesłanka, będąca – jako jedyna – podstawą wskazania w akcie oskarżenia na zwyczajny tryb postępowania sądowego, odpadła, gdyż sprawa tego oskarżonego została rozpoznana odrębnie. Wobec tego zaś, że śledztwo w niniejszej sprawie zostało wszczęte z uwagi na upływ sześciomiesięcznego terminu dochodzenia, sprawę Renaty B. należy rozpoznać w trybie uproszczonym.

Po wysłuchaniu stanowisk, na rozprawie w dniu 23 listopada 2004 r., Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku obrońcy i nie korzystając ze wskazanej w art. 476 § 1 k.p.k. możliwości orzekania w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, rozpoznał sprawę (także po późniejszej zmianie trybu postępowania na podstawie art. 484 § 2 k.p.k.) jednoosobowo.

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy w P. skazał Renatę B. za zarzucone jej przestępstwo wyrokiem z dnia 30 czerwca 2006 r., który to wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej. We wniesionej apelacji skarżący postawił temu orzeczeniu zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego i procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych będących jego podstawą, jednak w żadnym z nich nie podważał trybu rozpoznania sprawy, ani też rozpoznania jej przez niewłaściwy skład sądu.

Rozpoznając tę apelację, Sąd Okręgowy – mając na względzie treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – z urzędu jednak stwierdził, że w sprawie wyłoniły się wątpliwości co do rozpoznania sprawy w należyтым trybie, i w związku z tym we właściwym składzie sądu, które wyartykułował w prezentowanym na wstępie zagadnieniu prawnym. W uzasadnieniu tego zagadnienia, przyjmując za punkt wyjścia stwierdzenie, że śledztwo w niniejszej sprawie zostało wszczęte z powodu nieukończenia dochodzenia w terminie 6 miesięcy, Sąd Okręgowy (idąc tokiem rozumowania Sądu Rejonowego) akcentuje jako istotny fakt, że kolejna przesłanka wyłączająca dochodzenie, określona w art. 325c pkt 2 k.p.k., pojawiła się pod koniec śledztwa i miała

charakter niejako „wtórny”, nadto nie odnosiła się do osoby, której – w związku z wyłączeniem jej sprawy do odrębnego rozpoznania bezpośrednio po wpłynięciu aktu oskarżenia – dotyczył od początku proces sądowy. Przy tych założeniach rozważa postawioną kwestię z dwóch punktów widzenia.

Z jednej strony, w niezbyt jasnym wywodzie Sąd Okręgowy stwierdza, że skoro okoliczność uzasadniająca formę śledztwa, dotycząca jednego z podejrzanych, sprawia, że także pozostali podejrzani objęci są śledztwem, a powrót do formy dochodzenia po ustaniu tej okoliczności („np. po zwolnieniu podejrzanego z zakładu karnego po odbyciu kary”) nie jest możliwy, to odwołując się do poglądu o braku podstaw prawnych do rozszerzającej interpretacji art. 469 zd. 2 k.p.k. „można wywodzić, że również po wyłączeniu sprawy oskarżonego objętego wcześniej śledztwem z powodów leżących po stronie innego oskarżonego, właściwym trybem w postępowaniu będzie tryb zwyczajny”.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy podnosi (i za tą możliwością zdaje się opowiadać), że „brak określenia jedynie art. 469 w zd. 2 k.p.k. może dopuszczać interpretację, zgodnie z którą wystąpienie *dodatkowej* okoliczności uzasadniającej formę śledztwa, i to w odniesieniu do innego podejrzanego, odrębnie osądzonego, nie musi uzasadniać trybu zwyczajnego w sprawie oskarżonej, po stronie której nie było innych przyczyn uzasadniających formę śledztwa w postępowaniu przygotowawczym, (...) aniżeli niezakończenie dochodzenia w terminie 3 (poprzednio 6) miesięcy”.

W zajęтым na piśmie stanowisku prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały wskazując, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie nie spełnia wszystkich warunków wynikających z art. 441 § 1 k.p.k.

W powyższym stanie sprawy Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należy przyznać rację prokuratorowi Prokuratury Krajowej, że w sprawie niniejszej nie ma podstaw, w świetle treści art. 441 § 1 k.p.k., do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały.

Nie budzi zastrzeżeń stwierdzenie Sądu Okręgowego, że zajęcie stanowiska, czy sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym czy zwyczajnym, ma związek z badaniem uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., które sąd *ad quem* obowiązany jest uwzględniać z urzędu. Z tego zatem punktu widzenia sformułowanie zagadnienia prawnego odnoszącego się do wskazanego uchybienia było dopuszczalne. Tym niemniej, trzeba przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 441 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może zwrócić się o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy jedynie wtedy, gdy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się takie zagadnienie prawne, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla wydania orzeczenia w konkretnej sprawie. Jak wielokrotnie podkreślano w literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m. in. postanowienia: z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37; z dnia 7 września 2000 r., I KZP 27/00, Lex nr 146182; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, Lex nr 180755) nie jest dopuszczalne formułowanie takich pytań prawnych, których rozstrzygnięcie nie ma znaczenia z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy, bądź też dotyczy zagadnień, które w tej sprawie – w świetle ustalonych okoliczności – w ogóle nie występują. Dodać zaś trzeba, że obok ścisłego związku między ustaleniami faktycznymi konkretnej sprawy a treścią pytania prawnego, sąd odwoławczy ma również obowiązek wskazania, który przepis ustawy, bądź jego fragment, budzi wątpliwości interpretacyjne, a nadto wykazania, że chodzi o dokonanie wykładni o charakterze zasadniczym, a więc odnoszącym się do zagadnień mających podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowania prawa.

Na tym tle należy stwierdzić, że wskazane przesłanki zastosowania instytucji, o której mowa w art. 441 § 1 k.p.k., a co za tym idzie podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy, nie zostały w niniejszej sprawie spełnione. Przekonuje o tym już sam sposób sformułowania przedstawionego zagadnienia prawnego, które nie tylko, że nie wskazuje precyzyjnie przepisu wymagającego wykładni zasadniczej, ale przede wszystkim bądź nie odpowiada stwierdzonym w sprawie realiom – o czym świadczy analiza akt sprawy w zakresie wskazywanym przez Sąd Okręgowy oraz samo zestawienie pytania z treścią jego uzasadnienia – bądź, na co wskazują wywody uzasadnienia, podnosi kwestie niewystępujące w tej sprawie.

Problemem jest zatem stwierdzenie, który – zdaniem Sądu Okręgowego – przepis ustawy wymaga dokonania zasadniczej wykładni, i z jakich powodów. Jakkolwiek pytający Sąd (przywołując kwestię wspólnego prowadzenia śledztwa co do obu osób nim objętych oraz wyłączenia sprawy jednej z nich po wpłynięciu aktu oskarżenia) zwraca w swych rozważaniach znaczącą uwagę na treść art. 34 k.p.k., to należy domniemywać, że w świetle głównego wątku postawionego pytania, które koncentruje się na zagadnieniu wyboru trybu postępowania sądowego ze względu na ocenę charakteru przesłanek kolejno wyłączających prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, sądowi chodzi w istocie o wykładnię art. 469 k.p.k., w tym w szczególności zd. 2 tego przepisu. Jednakże nie jest do końca jasne, w jakim zakresie dotychczasowa interpretacja tego unormowania miałyby – w ocenie pytającego sądu – nasuwać zastrzeżenia, czy też powodować trudności. Rzecz bowiem w tym, że na wstępie rozważań Sąd Okręgowy przyjmuje za niewątpliwą tezę, że od zasady sformułowanej w art. 469 zd. 1 k.p.k., wiążącej rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym z przeprowadzeniem postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, przewidziano (w zd. 2 tego przepisu) jeden tylko wyjątek, dotyczący ukończenia postępowania przygotowawczego w formie

śledztwa z przyczyn określonych w art. 325i § 1 k.p.k. Co więcej, odwołując się do treści uchwał Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r. w sprawach I KZP 1/04 oraz I KZP 43/03 (OSNKW 2004, z. 4 poz. 36 i 37), w tym m.in. do poglądu o braku normatywnych podstaw do rozszerzającej wykładni art. 469 zd. 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje tę wyjątkową sytuację, Sąd Okręgowy nie podnosi jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych związanych z tą kwestią. Tylko na koniec swych rozważań, popadając z powyższym w sprzeczność stwierdza, że „brak określenia jedynie w art. 469 zd. 2 k.p.k. może dopuszczać” odmienną wykładnię, co wobec niepodjęcia próby odniesienia się do przywoływanej na początku argumentacji, należy uznać za zupełnie niesatysfakcjonujące. Prowadzenie jednak dalszych rozważań w tym przedmiocie nie znajduje uzasadnienia, ponieważ przedstawione zagadnienie nie spełnia pozostałych, opisanych wyżej wymogów.

Sedno mankamentów przedstawionego zagadnienia prawnego tkwi w tym, że nie odpowiada realiom sprawy, sformułowane w jego treści, założenie wyjściowe prezentowanych dalej wątpliwości co do możliwości rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym na podstawie art. 469 zd. 2 k.p.k. Powołano się w nim bowiem na fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa z powodu nieukończenia dochodzenia w terminie 3 miesięcy, gdy tymczasem już z samego uzasadnienia pytania wynika, że rzeczywistą przesłanką wszczęcia postępowania w tej formie było nieukończenie dochodzenia, nie w terminie 3 miesięcy – jak przewiduje art. 325i § 1 k.p.k., lecz w ciągu 6 miesięcy – stosownie do treści art. 310 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji nie-



jawnych, Dz. U. Nr 17, poz. 155 (dalej: ustawa styczniowa), tj. przed dniem 1 lipca 2003 r..

Rekapitulując stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy – operując konstatacją, że niniejsze postępowanie przygotowawcze toczyło się od początku w formie śledztwa z powodu „niezakończenia dochodzenia w terminie (obecnie) 3 miesięcy” – nie nadał wskazywanej okoliczności żadnego znaczenia. W konsekwencji uznał za oczywiste (podobnie, jak wcześniej sąd pierwszej instancji oraz występujący w procesie prokurator i obrońca), że niezależnie od tego, czy przekształcenie dochodzenia w formę śledztwa nastąpiło na podstawie art. 310 § 3 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą styczniową, czy też na podstawie obecnie obowiązującego przepisu art. 325i § 1 k.p.k., to wyjątkowy warunek rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, gdy postępowanie przygotowawcze dokończono w formie śledztwa, został spełniony.

Takie stanowisko jest jednak zupełnie nieuprawnione, bowiem pozostaje w sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 469 zd. 2 k.p.k., którego interpretacja nie wymaga żadnych szczególnych zabiegów, poza zastosowaniem metody wykładni językowej. Na tej podstawie oczywiste bowiem jest wnioskowanie, że skoro przepis art. 469 zd. 2 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 325i § 1 k.p.k., to zaś unormowanie wyznacza określone warunki, w tym konkretne terminy, w jakich dotychczas prowadzone dochodzenie winno przybrać formę śledztwa, to nie znajduje podstaw rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym w każdej innej sytuacji, w której zmiana formy postępowania przygotowawczego z dochodzenia na śledztwo nastąpiła z powodu nieukończenia dochodzenia w dopuszczalnym (przewidzianym inną ustawą) terminie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie prowadzenia uproszczonego postępowania sądowego w każdym z opisanych uwarunkowań, to dokonałby takiego właśnie (ogólnego) zapisu ustawowego. Sprecyzowanie tej możliwości tylko do

sytuacji wskazanej w art. 325i § 1 k.p.k. oznacza zatem, że nie jest możliwe uznanie – jak przyjmowały to sądy i strony w niniejszej sprawie – by regulacja art. 469 zd. 2 k.p.k. obejmowała dokończenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, które wszczęto również na podstawie poprzednio obowiązującego przepisu art. 310 § 3 k.p.k., czyli po spełnieniu innych ku temu warunków.

Nie można zaprzeczyć, że regulacje art. 325i § 1 k.p.k. i art. 310 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą styczniową wykazują podobieństwa. Jednak nie sposób uznać, że konstrukcja przekształcania dochodzenia w śledztwo, przewidziana w obu tych przepisach, jest tożsama. W szczególności trzeba mieć na uwadze, że w stanie prawnym przed dnia 1 lipca 2003 r., w którym nie istniał aktualny mechanizm sprzężenia dochodzenia z uproszczoną formą postępowania sądowego, dochodzenie mogło trwać 3, a maksymalnie aż 6 miesięcy, gdy tymczasem obecnie już po 2, a najwyżej po 3 miesiącach przekształca się w, nacechowane większym rygoryzmem, śledztwo.

Konieczne jest przy tym podkreślenie, że unormowanie zd. 2 art. 469 k.p.k. ma charakter wyjątku od reguły wskazanej w zd. 1 tego przepisu, zgodnie z którą sąd rozpoznaje sprawę w trybie uproszczonym jedynie wtedy, gdy postępowanie przygotowawcze prowadzone było w formie dochodzenia. W takiej zaś sytuacji, w myśl zakazu wynikającego z zasady *exceptiones non sunt extendendae*, którą słusznie przypomina prokurator Prokuratury Krajowej, rozszerzająca wykładnia rozważanego wyjątku jest niedopuszczalna, jako że miałaby ona charakter antygwarancyjny. W jej wyniku doszłoby bowiem do rozpoznawania spraw w trybie o mniejszym stopniu sformalizowania, a co za tym idzie, o mniejszym poziomie gwarancji procesowych.

Takie też stanowisko – niekwestionowane przez pytający sąd – zajął Sąd Najwyższy w przytoczonej wyżej uchwale w sprawie I KZP 1/04, która

została zaakceptowana w literaturze (J. Zagrodnik, glosa, OSP 2005, z. 6, s. 337). Dodatkowo trzeba zaś wskazać, że analizowana kwestia porównania przesłanek przekształcenia dochodzenia w śledztwo, wynikających z art. 325i § 1 k.p.k. i z uprzednio obowiązującego art. 310 § 3 k.p.k. – jako warunku sądowego postępowania uproszczonego, była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie I KZP 47/05 (w którym, odmawiając podjęcia uchwały, nie znaleziono podstaw do dokonania zasadniczej wykładni ustawy) oraz w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r. w sprawie II KK 135/06 (oba niepubl.), a w orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wyraził identyczne, jak prezentowane wyżej, stanowisko.

W konsekwencji należy więc stwierdzić, że uwzględnienie przez Sąd Okręgowy rzeczywistej sytuacji procesowej, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, powinno było doprowadzić do konkluzji, że przeprowadzone w niej postępowanie przygotowawcze przybrało formę śledztwa wykluczającą rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, bowiem nie zachodził wyjątek ustanowiony przepisem art. 469 zd. 2 k.p.k.

W tym świetle jest oczywiste, że pytanie zawarte w zagadnieniu prawnym jawi się jako całkiem abstrakcyjne, skoro założono, iż wobec osoby, co do której rozważa się kwestię przeprowadzenia uproszczonego postępowania sądowego, postępowanie przygotowawcze zakończono w formie śledztwa z powodów wskazanych w art. 325i § 1 k.p.k. Nie od rzeczy jednak jest wskazać ponadto, że nie jest to jedyna przyczyna, dla której należało uznać, iż prezentowane zagadnienie w ogóle w sprawie nie wystąpiło.

Dodać zatem trzeba, że w toku niniejszego procesu nie zachodziła również okoliczność, poddawana pod rozważenie w treści pytania, iż w sprawie wymienionej osoby postępowanie przygotowawcze przebiegało w formie śledztwa z powodu samego tylko upływu terminu prowadzenia docho-

dzenia. Realia sprawy bowiem wskazują (przekonuje o tym choćby treść ostatniego postanowienia prokuratora o przedłużeniu śledztwa), że co do obu objętych śledztwem osób, których przestępstwa pozostawały w ścisłym związku (art. 34 § 1 i 2 k.p.k.), u podstaw dokończenia postępowania przygotowawczego w tej formie znalazły się zarówno niemożność ukończenia postępowania we wcześniej planowanym terminie, jak i powzięcie wątpliwości co do poczytalności jednego z podejrzanych.

W związku z powyższym, nawet przy założeniu, że śledztwo w sprawie zostało pierwotnie wszczęte tylko z przyczyn określonych przepisem art. 325i § 1 k.p.k. (co w istocie nie miało miejsca), należałoby stwierdzić, że bez jakiegokolwiek znaczenia pozostaje podnoszony w zagadnieniu fakt, iż sprawę osoby, co do której nie zachodziła wątpliwość co do poczytalności, wyłączono – po wpłynięciu aktu oskarżenia – do odrębnego rozpoznania. Nie może wszak budzić wątpliwości, że z punktu widzenia treści art. 469 k.p.k. – uzależniającego możliwość uproszczonego rozpoznania sprawy od formy postępowania przygotowawczego – decyzja opisana w art. 34 § 3 k.p.k. może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy została podjęta w stadium poprzedzającym wniesienie oskarżenia i wtedy, gdy wyłączone na jej podstawie postępowanie przygotowawcze, w sprawie poszczególnych osób lub o określone czyny, spełniało warunki przewidziane wymienionym na wstępie przepisem.

W tym świetle przytaczana supozycja, zawarta w prezentowanym zagadnieniu, nie znajduje podstaw. W sprawie niesporny bowiem jest fakt, że w żadnym momencie śledztwa nie została podjęta decyzja o wyłączeniu do odrębnego postępowania sprawy któregokolwiek z podejrzanych. Tylko taka zaś decyzja (por. odpowiednio wywody postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 39/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 116) mogłaby hipotetycznie skutkować brakiem zaistnienia, co do jednej z tych osób, przesłanki prowadzenia śledztwa na podstawie art. 325c pkt 2

k.p.k. Rzecz jasna, sugerowana w uzasadnieniu pytania kwestia możliwości powrotu postępowania z formy śledztwa do formy dochodzenia również w sprawie w ogóle nie wystąpiła, gdyż w każdym razie, co niesporne, postępowanie przygotowawcze zostało zakończone w formie śledztwa a nie dochodzenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy stwierdził, że analiza treści pytania sformułowanego przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, iż przedstawione w nim zagadnienie nie ma uzasadnienia w realiach procesowych tej sprawy i dlatego postanowił, jak na wstępie.